

(oprócz relacji żyjących uczestników) oparł głównie swoją książkę Wojciech Czuchnowski. Do zdecydowanej większości wymienionych dokumentów autor *Blizny* (niekoniecznie z własnej winy) nie dotarł. Pytanie tylko, czy gdyby było inaczej, wykorzystałby je z lepszym skutkiem.

Wydana dokładnie w pięćdziesiątą rocznicę procesu Kurii krakowskiej książka z pewnością okaże się znakomitym komercyjnie przedsięwzięciem. Jak należy sądzić, będzie chętnie kupowana, jej niezaprzeczalnym atutem jest świetny warsztat pisarski autora – czyta się ją lekko i szybko. Pośpiech związany z rynkową opłacalnością wydania książki właśnie w styczniu br. z pewnością nie wyszedł jej na dobre. Pozbawiona oparcia w podstawowych źródłach, przejawiająca liczne braki faktologiczne, wypełniane domysłami autora, jest publikacją merytorycznie słabą. W wielu miejscach, odtwarzając kalki komunistycznej propagandy, może przynieść więcej szkody niż pożytku, nie wyjaśniając rzetelnie kulisów procesu ks. Lelity ani sprawy kurii, wprowadzając natomiast do publicznego obiegu kolejne fałszywe i niedopowiedzenia.

Wojciech Frazik, Filip Musiał



Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów, wybór, wstęp i opracowanie Łukasz Kamiński i Paweł Piotrowski, przedmowa Wojciech Wrześniński, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2002, ss. 348

Wybór źródeł przygotowany przez dwóch historyków z Wrocławia, Łukasza Kamińskiego i Pawła Piotrowskiego, imponuje swoim rozmiarem i starannym opracowaniem. Zebrane w tej książce materiały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (przede wszystkim wydziałów Nauki i Oświaty, Pracy Ideowo-Wychowawczej i Kultury) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, razem około 200 dokumentów z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, obejmują okres od 1976 do 1980 r. Umieszczono tu także blisko tysiąc biogramów osób występujących w publikowanych dokumentach, sporządzono około 1300 przypisów biograficznych i merytorycznych.

Dokumenty ułożone są chronologicznie. Pierwsza większa ich sekwencja dotyczy analiz i reakcji władz partyjnych na protesty inteligencji i środowisk twórczych wobec zamierzonych i dokonanych w lutym 1976 r. zmian w Konstytucji PRL, a ostatnia – to analizy MSW odnoszące się do różnych środowisk opozycyjnych i dysydenckich z 1980 r. Książka wypełnia istotną lukę poznawczą dotyczącą kształtowania się środowisk opozycyjnych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Dotychczasowe publikacje i opracowania bazowały przede wszystkim na materiałach i dokumentach struktur i organizacji opozycyjnych¹

¹ Z. Hammerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecz-*

oraz materiałach proveniencji kościelnej². Dopiero rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 2000 r. likwidujące karencję archiwalną w dostępie do akt PZPR oraz innych organizacji politycznych czynnych w PRL³, a także rozpoczęcie na szeroką skalę przez Instytut Pamięci Narodowej udostępniania dokumentów MSW umożliwiają szersze spojrzenie na formowanie się opozycji oczami ówczesnych władz PRL⁴.

Lektura opublikowanych dokumentów może być dla historyka użyteczna z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, ówczesne władze rejestrując, monitorując (zarówno metodami oficjalnymi, jak i operacyjnymi) działalność środowisk opozycyjnych i niezależnych zebrały w ten sposób dane przydatne do badania faktów i zjawisk ważnych dla poznania samej opozycji, choć oczywiście korzystając z tego typu źródeł, należy zachować znaczny krytycyzm i dystans. Po drugie, takie dokumenty wiele mówią o ówczesnej władzy, i to nie tylko w kontekście jej postaw i działań wobec środowisk opozycyjnych. Działania władz PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych można na podstawie dokumentów uznać za dobrze przygotowane i cyniczne, ale jednocześnie pozbawione głębszej autorefleksji i zdolności prognozowania wydarzeń. Trzeba również przy tej okazji podkreślić, że władze posiadały bardzo dobre rozeznanie w środowiskach opozycyjnych, jak o tym świadczą pracownicy przygotowujące przez Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR biogramy osób zaangażowanych w poszczególne listy protestacyjne, uczestników niezależnych spotkań czy grup dyskusyjnych i opracowania dotyczące ich działalności, których celem miało być wybranie optymalnej – według władz – sankcji⁵. Co więcej, wiedza ta miała dosyć powszechny charakter, skoro, jak można dowiedzieć się z rozdzielników, informacje te docierały do wszystkich zainteresowanych struktur PZPR – na przykład raporty Departamentu III MSW o działaniach środowisk opozycyjnych otrzymywali między innymi kierownicy wydziałów Nauki i Oświaty, Organizacyjnego, Propagandy, Prasy i Wydawnictw, Pracy Ideowo-Wychowawczej oraz sekretarze KC PZPR nadzorujący te wydziały.

Bez względu na oficjalnie głoszoną ideologię władze w celu propagandowego zdyskredytowania środowisk opozycyjnych skłonne były odwoływać się do

nej „KOR”, oprac. A. Jastrzębski, Warszawa 1994; *Polskie Porozumienie Niepodległościowe*, oprac. Z. Najder, Londyn 1989.

² Np. *Kościół w PRL. Dokumenty*, oprac. P. Raina, t. 2 i 3, Pelplin 1995–1996.

³ Dziennik Ustaw 2001, nr 13, poz. 116, Rozporządzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 13 grudnia 2000 r.

⁴ Przykładem takich tekstów są publikowane w „Arcanach” nr 46/47 w 2002 r. artykuły i dokumenty związane z rozpracowywaniem przez SB środowisk opozycyjnych w latach siedemdziesiątych czy też ukazujące działanie SB od kulis: „Biblia” *Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki; J. Szarek, *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania „Naprawiacz”*; H. Głębocki, *SB wobec niezależnego ruchu studenckiego w Krakowie (1976–1980)*; *Zarobki tajnych współpracowników SB w Krakowie*.

⁵ W ramach takich działań „prewencyjnych” Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR postanowił np. cofnąć wniosek o nadanie profesury Annie Pawelczyńskiej i wysłać ją na wcześniejszą emeryturę jako byłego więźnia obozu koncentracyjnego. Władze interesowały się również postępami w nauce studentów związanych ze środowiskami opozycyjnymi – m.in. postanowiono, że za brak postępów z listy studentów mają zostać skreśleni Lech Dymarski i Zdzisław Jaskuła. *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 24.

wszelkich argumentów, które uważały za nośne – pomijając ich poziom intelektualny i etyczny. Na przykład w *Informacji dla aktywu* z 8 października 1976 r. przygotowanej przez Wydział Nauki i Oświaty KC następująco scharakteryzowano głównych opozycjonistów: „Adam Michnik – narodowości żydowskiej – znany »komandos« z 1968 r. [...] Od lat usiłuje zrobić karierę polityczną, wykorzystując swoje rozległe koneksje sjonistyczne [sic!] w kraju i za granicą. Jan Józef Lipski – pracownik naukowy w Instytucie Badań Literackich PAN [...] O jego kwalifikacjach naukowych najdobitniej świadczy fakt, że w bieżącym roku Centralna Komisja Kwalifikacyjna w tajnym głosowaniu nie zatwierdziła mu pracy habilitacyjnej ze względu na jej mierny poziom merytoryczny”. W tym samym dokumencie tłumaczono zaangażowanie się prof. Edwarda Lipińskiego w działalność opozycyjną jego zaawansowanym wiekiem⁶.

Jednocześnie jednak widać, że władze nie rozumiały zagrożeń dla systemu komunistycznego, związanych z powstawaniem struktur opozycyjnych⁷. Pełno jest w dokumentach zapewnień o marginalnym charakterze opozycji, tak jakby władze same przyswajały głoszoną przez siebie propagandę; zdaje się, że na szczytach PZPR naprawdę wierzone, iż sprawę da się załatwić metodą „kija i marchewki” oraz nasileniem szkoleń ideologicznych. Świadczyć może o tym dokument *Projekt planu przedsięwzięć związanych z poprawą sytuacji polityczno-wychowawczej na Uniwersytecie Warszawskim* z kwietnia 1976 r., poświęcony przeciwdziałaniu nastrojom opozycyjnym w środowiskach studenckich. Pisze się tam o konieczności wzmocnienia szkoleń ideologicznych i nieprzyjmowaniu na studia osób „nieprawomyślnych” („Przeprowadzić w toku postępowania rekrutacyjnego staranną selekcję kandydatów na kierunki [matematyka, fizyka, resocjalizacja] pod kątem postawy moralno-politycznej wykazanej w szkole średniej”), jednocześnie zaś zwraca się uwagę na poprawę warunków studiowania (stołówki i domy studenckie)⁸.

W tym przekonaniu władze były również utrzymywane przez swoje zaplecze intelektualne, które, jak można wnosić z dokumentów wytworzonych na przykład przez Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR czy Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, miały dobre rozeznanie w podstawowych faktach, osobach i środowiskach związanych z opozycją. Ten pragmatyzm i cynizm staje się bardziej widoczny, jeśli porówna się go z pewnymi kliszami myślowymi, jakie istniały w ekipie Władysława Gomułki – w przeciwieństwie do lat sześćdziesiątych nie traktowano jako poważnego zagrożenia działalności środowisk związanych z podziemiem niepodległościowym⁹

⁶ *Ibidem*, s. 44.

⁷ Bardziej wnikliwa wydaje się w tym okresie Służba Bezpieczeństwa. Bronisław Wildstein cytował opracowanie jednego z oficerów SB z Krakowa z drugiej połowy lat siedemdziesiątych, które otrzymał w swojej „teczce” z Archiwum IPN, dotyczące m.in. działalności Studenckiego Komitetu Solidarności. Z opracowania tego wynikało, że kolejny kryzys społeczny będzie dla władzy trudniejszy, bo niezadowolone społeczeństwo znajdzie wsparcie w strukturach opozycyjnych.

⁸ *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR...*, s. 44.

⁹ Podczas narady w Wydziale Administracyjnym KC PZPR 8 XII 1961 r. wiceminister MSW Antoni Alster uważał, że w Zagłębiu Dąbrowskim najważniejszym problemem jest istnienie „podziemia politycznego i bandyckiego” (Archiwum Akt Nowych, PZPR, 237/XIV-171, k. 115).

czy też aktywności zwolenników chińsko-albańskiego komunizmu¹⁰. Dla analityków ekipy Edwarda Gierka radio Tirana pozostawało już swoistą egzotyką. Tym niemniej nawet ci partyjni intelektualiści nie przewidzieli, że metoda „kija i marchewki” jest już nieskuteczna, zwłaszcza że z powodu pogarszającej się sytuacji gospodarczej i nastrojów społecznych władza coraz mniej miała do zaoferowania.

Nie umniejszając pracy autorów, chciałbym zasugerować ewentualne korekty przy następnym wydaniu. Zamieszczone w książce biogramy nie są jednolite pod względem chronologicznym. Być może należałoby większość z nich (a w niektórych przypadkach jest to możliwe bez trudności) doprowadzić do lat współczesnych – przy okazji praca stałaby się cennym przyczynkiem do badania elit opozycyjnych. W indeksie doszło do kilku nieuniknionych przy takiej liczbie nazwisk pomyłek. Warszawski historyk zaangażowany w działalność opozycyjną to Wojciech Kriegseisen, a nie – jak podano w indeksie – Kriegzeisein. Niektóre dokumenty warto uzupełnić dodatkowymi komentarzami i przypisaniami – na przykład pojawiający się w materiale instruktażowym z 10 stycznia 1980 r. dla lektorów Komitetu Centralnego „bohater afery” Tyreński to dyrektor naczelny Centrali Importowo-Eksportowej „Minex” Kazimierz Tyrański, oskarżony o spowodowanie znacznych strat skarbu państwa przy sprzedaży cementu przez „Minex” oraz przyjmowanie korzyści majątkowych¹¹. Jest to o tyle ważne, że tego typu afery miały istotne znaczenie delegitymizacyjne dla ekipy lat siedemdziesiątych.

Książkę wzbogacono o kalendarium zawierające podstawowe informacje o działalności opozycyjnej w latach 1976–1980, co z jednej strony pozwala na lepszą orientację w obszernym materiale źródłowym, z drugiej zaś ma istotną rolę popularyzatorską. Być może kalendarium to należałoby bardziej jeszcze uszczegółowić, na przykład poprzez przyporządkowanie (tam gdzie jest to możliwe) tytułów prasowych drugiego obiegu konkretnym organizacjom czy środowiskom opozycyjnym.

Praca jest reprezentatywnym (autorzy skonfrontowali wyniki kwerendy w Archiwum Akt Nowych z archiwami terenowymi) i przekrojowym wyborem dokumentów PZPR na temat opozycji i środowisk niezależnych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Oczywiście, zarówno ona, jak i wzmiankowane tu publikacje nie wyczerpują materiału źródłowego. Należy mieć nadzieję, że w niedługim czasie powstanie podobna publikacja prezentująca wybór z archiwów Służby Bezpieczeństwa.

Krzysztof Madej

¹⁰ *Paszkwilanci. Historia największej grupy opozycyjnej lat 60.*, oprac. G. Sołtysiak, „Przegląd Tygodniowy” 1996, nr 41, s. 18.

¹¹ Kazimierz Tyrański 23 XII 1980 r. został skazany przez Sąd Wojewódzki m.st. Warszawy na 15 lat więzienia. Jego zeznania odegrały ważną rolę w głośnym procesie prezesa Głównego Urzędu Cef w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, Eugeniusza Dostojewskiego. Por. B. Seidler, *Celnik Dostojewski* [w:] *Ludzie i paragrafy*, Kraków 1988, s. 393–401.